

DZIŚ W NUMERZE:

Historia na dokumentach **str. 3**

Ślady polskie na Ukrainie **str. 4**

JEMIOŁA – Odwaga myślenia **str. 5**

Banik jeszcze nie rezygnuje **str. 8**

WTOREK
14 CZERWCA 2005
NR 70
ROCZNIK LX
CENA 6 Kč

tel.: 558 731 766
faks: 558 740 044
info@glosludu.cz



Wicehetman gościem wójtów

HYRCZAWA (kor) – Pavol Lukša – wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. transportu i ochrony środowiska – był w ub. piątek gościem czerwcowego posiedzenia Stowarzyszenia Gmin Regionu Jablonkowskiego. Odbyło się ono w Hyczawie.

Z gościem z Ostrawy wójtowie 15 podbeskidzkich miejscowości dyskutowali m.in. na temat dofinansowania przez władze województwa ważnych regionalnych przedsięwzięć. Chodzi np. o planowaną budowę nowej drogi łączącej Hyczawę z Bukowcem, która powinna skrócić hyczawianom drogę do Jablonkowa o prawie 10 km.

Tematem obrad SGRJ były ponadto przygotowania do jubileuszowej, 10. edycji zawodów narciarskich „Beskidzka narta”. Dotychczas w tej sztandarowej zimowej imprezie sportowej Stowarzyszenia brali udział wyłącznie uczniowie zaolziańskich czeskich i polskich podstawówek. Do udziału w jubileuszowej edycji organizatorzy zamierzają zaprosić także przygraniczne szkoły z Polski i Słowacji. To wiąże się jednak z wyższymi

kosztami. SGRJ liczy zatem na pomoc władz województwa. Zamierza też wystąpić o dotację z unijnego programu Interreg.

Laury dla Farany

PRAGA (sch) – Dobra passa Adama Farany, ucznia frysztańskiej PSP oraz młodego pianisty kształcącego się pod okiem naucz. Haliny Heinz w karwińskiej Podstawowej Szkole Artystycznej trwa.

Po międzynarodowym sukcesie w Koszycach A. Farana znalazł się w ogólnopolskiej czołówce młodych pianistów, zajmując w niedzielę na prestiżowym konkursie „Prague Junior Note” wysokie 2. miejsce w swojej (najstarszej) kategorii. – Młodych czeskich pianistów ocenia międzynarodowe jury. Dzięki temu nasze dzieci mają szansę zaistnieć również poza granicami kraju – wyjaśnia H. Heinz.

A. Farana przekonał do siebie jurorów 20-minutowym recitalem, na który złożyły się utwory Haendla, Liszta, Scarliatti’ego i Martinū. – Jestem tu po raz czwarty. Dwa razy udało mi się zdobyć akt uznania, ale na żaden większy sukces nie liczyłem! – zdradził nam tuż przed powrotem do domu młody wirtuoz.

Nadszedł sezon festynów

Rozpoczął się sezon festynów szkolnych, bez których trudno sobie na Zaolziu wyobrazić schyłek roku szkolnego... Nie bacząc na rześisty deszcz i dokuczliwy chłód, dyrekcje niektórych naszych szkół we współpracy z kołami Macierzy Szkolnej w ubiegłą sobotę urządziły swój doroczny festyn.

Imprezy te są okazją do zaprezentowania przez dzieci umiejętności śpiewających, tanecznych i gimna-

stycznych, a ponadto efektów aktywności i polotu artystycznego ciała pedagogicznego oraz zdolności organizacyjnych i zaangażowania rodziców działających w Macierzy Szkolnej.

Co poniekąd koła Macierzy są wylegarnią i kuźnią nowych społeczników, na których z utęsknieniem czekają środowiska PZKO-wskie.

Pod koniec tygodnia kolejna porcja festynowej zabawy. Oby tym razem pogoda okazała się łaskawsza.

PODS NA POPRAWIENIE OCEN

Świadeństwo bez stresu

W końcu roku szkolnego i przed rozdaniem świadectw. Nie dla wszystkich będzie to powód do radości i satysfakcji. Już teraz w wielu domach dziecko słyszy uwagi: – Zorganizujmy, jakie stopnie przyniesiesz. – Nie poprawiłeś tej czwórki, to nie... – Panuje nastrój niepewności, zniechęcenia. Dzieci boją się, jak zareagują rodzice, jeśli świadectwo nie spełni ich oczekiwań.

– Z doświadczeń minionych lat wiem, że właśnie w czerwcu najczęściej dzieci i nastolatki dzwoni pod nu-

mery telefonów zaufania. Dzwonią do nas, bo o swoich kłopotach w szkole nie mogą porozmawiać z rodzicami. A jeżeli już dojdzie do rozmowy, to kończy się ona zazwyczaj po kilku minutach słowami: porozmawiamy później, dzisiaj jestem zmęczona (ny) – mówi jeden z psychologów dyżurujących przy aparacie hawierzowskiego TZ. – Rodzice nie mieliby zapominać, że właśnie „nie rozładowanie” stresu oraz „strach przed złą oceną może przekroczyć wytrzymałość dziecka, która może zakończyć się ucieczką z domu, a nawet samobójstwem.

Słowa te potwierdzają zresztą statystyki policyjne. W ub. roku w czerwcu w województwie morawsko-śląskim targnęły na życie cztery osoby w wieku 12-19 lat. Do jednej z tragedii doszło w Hawierzowie, gdzie 14-letni chłopiec wyskoczył z okna w obawie przed złymi stopniami. Popenił samobójstwo, bo zdawało mu się, że złe świadectwo przekreśli jego prawo do życia. Z czwórkami nie był nic wart. Nie znalazł wsparcia ani w szkole, ani w domu.

Ciąg dalszy na str. 3



W Olbrachcicach deszcz lunął natychmiast po ładnym festynowym programie przedszkolaków i uczniów szkoły. Nie rozgonił jednak publiczności, gdyż przewidujący organizatorzy porzadzali w szkolnym ogrodzie pojemne brezentowe altany. Dachy nad głową zabrakło tylko dla ofiarnej personelu z prezesem Macierzy, Bronisławem Burkiem na czele (pierwszy z lewej), który w strugach deszczu obsługiwał ruszt. A propos: prezes, którego kadencja właśnie się kończy, otrzymał od uczestników tego pikniku duże brawa za wyjątkowo efektywną działalność na rzecz olbrachcickiej podstawówki. (s)

Pamięci J. Esterházy’ego

MIRÓW (tt) – W ub. sobotę odbyła się na cmentarzu w Mirowie uroczystość upamiętniająca rocznicę urodzin hr. Jánoša Esterházy’ego, polityka, działacza Węgierskiej Partii Chrześcijańsko-Socjalistycznej, od 1935 roku posła do Parlamentu RC. W okresie Państwa Słowackiego Josefa Tisy protestował przeciwko budowie żydowskich obozów internowania i jako jedyny poseł sprzeciwiał się deportacji Żydów do obozów koncentracyjnych. Po II wojnie światowej więziony przez czechosłowackie władze komunistyczne zmarł w więzieniu w Mirowie w 1957 roku. Na mirowskim cmentarzu oprócz jego pomnika stoi obelisk z wrytymi nazwiskami przeszło 500 więźniów – Polaków, ofiar faszyzmu.

W uroczystości brały udział delegacje organizacji społecznych i politycznych ze Słowacji, Węgier i Czech, władze gminy Mirów oraz mieszkańcy gminy. Ciąg dalszy na str. 2

Czwartek Dniem Aptek

TRZYNIEC (wak) – Tegoroczny Dzień Aptek, który w Szpitalu Trzynec odbył się w czwartek 16 czerwca, przebiegał pod hasłem „Rzuć palec razem z nami”. Odwiedzające w tym dniu placówkę osoby będą mogły spotkać się z lekarzami, którzy poradzą im w jak najlepszy sposób skończyć z nalogiem. Doświadczają się również o warunkach, jakie musi spełnić, by wziąć udział w ogólnokrajowym konkursie pn. „Zgaś papierosa i wygraj luksusowy wyścig”.
Pogoda
WTOREK – Zachmurzenie umiarkowane, lokalne burze oraz opady deszczu. Temperatura w dzień od 21 do 25°C, nocą od 14 do 9 st. C.
ŚRODA – Bez zmian. Temperatura w dzień od 22 do 26 st., nocą od 15 do 11 st. C.

W PIĄTEK CIĄG DALSZY OBRAD ŚPIEWAKÓW

CZ. CIESZYN (sch) – Rozpoczęte 6 maja br. Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego ma w piątek o godz. 16 w auli czeskokoczyńskiego gimnazjum swój ciąg dalszy.

Powodem przerwania obrad było – jak już wcześniej pisaliśmy – niedoinformowanie niektórych chórów, w rezultacie czego ich przedstawiciele przybyli na obrady zdecydowani przeciwko samodzielnemu ZŚM. Po głosowaniu przeciw argumentom Leszka Kaliny zwiększeniu argumentów Leszka Kaliny zwiększyła zdanie i była skłonna zagłosować za samodzielną, niemniej czuła się zobowiązana uchwałą, podjętą przez swój chór lub macierzyste Koło PZKO, głosować „przeciw”. Ciąg dalszy obrad zaplanowano więc na czerwiec, z tym, że delegaci

poszczególnych zespołów jeszcze raz przedyskutują w swoich Kołach kwestię samodzielności Zrzeszenia.

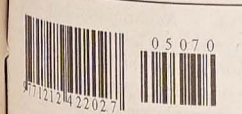
Jak natomiast do drugiej części obrad przygo-

Czy ZŚM będzie samodzielne?

towywał się obecny Zarząd ZŚM, pytam jego dyrektora artystycznego, a zarazem dyrygenta Chóru Nauczycieli Polskich, prof. Alojzego Suchanka: – Zaraz po zakończeniu pierwszej części Walnego Zgromadzenia powstała bardzo sensowna inicjatywa, w myśl której założycielami samodzielnego ZŚM miałyby się stać 4 podmioty prawne (organizacje macierzyste chórów dotychczasowego ZŚM,

a więc PZKO, PTA „Ars Musica”, PTŚ „Collegium Cantorum” i ZŚM „Przyjaźń”), które wniosły podstawowe symboliczne wkłady finansowe, materialne i moralne. W zamian za to każda z nich będzie miała prawo wprowadzić po jednym dodatkowym członku do komisji rewizyjnej – mówi A. Suchanek, jednocześnie wyrażając nadzieję, że krok ten przekona wszystkich wątpiących, że inicjatorom samodzielności Zrzeszenia nie chodzi o odrywanie chórów od ich dotychczasowych opiekunów, ale o branżowe „zadaszenie” ich działalności, utrzymanie ich w śpiewaczych strukturach ogólnokrajowych (UCPS i PZChIO), a poprzez nie również europejskich.

Ciąg dalszy na str. 4



UPLYNEŁO 700 LAT OD PIERWSZEJ PISEMNEJ WZMIANKI

Historia na dokumentach

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

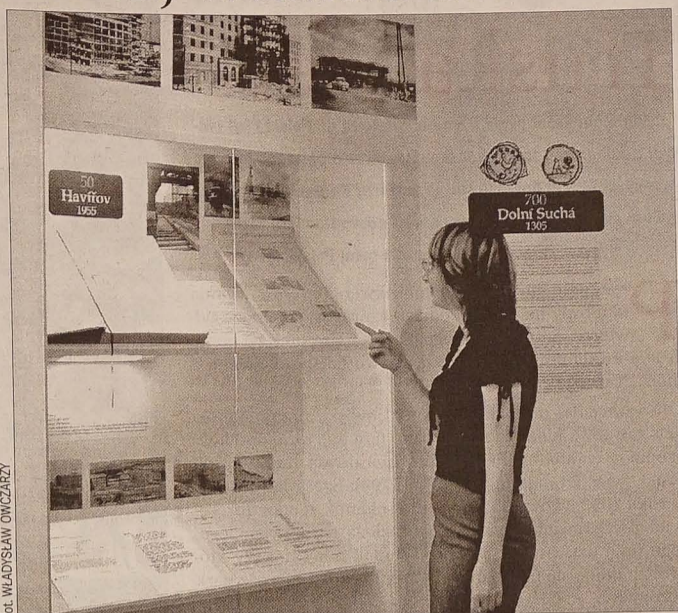
W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.

W tym mieście i gmin Śląska Cieszyńskiego poszczycić się może piśmnią...
Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...niezależnie od stuleci. Należą do nich m.in. Cieszyn i Bogumin,
...chociaż dotyczy to wzmianki o terenie, na którym warzono sól.
...dzielnice dawnej Karwiny.



Autorka scenariusza Veronika Matroszowa opowiada o hawierzowskiej ekspozycji, którą uzupełniają filmy wideo wyświetlane w innej sali.

Rady Narodowej na 4 grudnia 1955 r. Tu królują przede wszystkim zdjęcia z budowy nowego miasta.

Po Hawierzowie następuje Sucha Dolna. Ponownie opis granic gminy z 1835 r., meldunek o liczbie protestantów i katolików w Suchej Dolnej, Średniej i Górnej (z 1841 r.), plan konfesjonau dla kościoła rzymskokatolickiego, prośba parafian z 1876 r. o wsparcie budowy nowego murewanego kościoła oraz spis inwentarza kościoła parafialnego, pocztówki i zdjęcia. Nie mogło zabraknąć planu budowy dwu wieży wyciągowych Kopalni cesarza Franciszka Józefa z 1909 r. i kancelarii 1913 r.

Piotrowice to dziś kilka dawniej samodzielnych wiosek. Tu wiele uwagi na wystawie poświęcono sprawom czeskim – spis czeskich organizacji w gminie, list z kancelarii prezydenta T.G. Masaryka z podziękowaniami za udzielenie honorowego obywatelstwa, uroczyste położenie kamienia węgielnego pod nową czeską męszkościami szkołą itp. Ciekawy wydaje się projekt pieca do wypalania cegły z 1907 r., plan budowy domu dla Engelberta Chroboka. Marklowice Dolne to dziś część Piotrowic, kiedyś jedna z samodzielnych gmin i oczywiście drewniany kościółek – cenny zabytek, który dotwał do naszych czasów.

W opisie Pietwałdu przeczytać możemy m.in., że gmina należała kiedyś do powiatu Frydeckiego (1850), Bogumina (1855), Frysztatu (1868), Cieszyna (1939), ponownie Frysztatu (1945) a od 1949 r. do Karwiny. Obecnie od 1955 roku Pietwałd jest miastem. Ciekawostką jest też opis pieczęci, a później herbu miasta. Na pieczęci z 2. połowy XVIII w. znajdował się mężczyzna z pługiem ciągniętym dwoma końmi, a nad nimi dwa lecące ptaki. Zastąpiono go następnie cesarskim orłem i czeskim opisem, później niemiecko-czeskimi stemplami. Na początku XX wieku powróciła na stemple dawna sym-

bolika (bez ptaków) i wytrwała do lat czterdziestych. Kiedy Pietwałd stał się miastem, nie używał żadnego herbu, a dopiero w 1973 roku postanowiono stworzyć nowy. W trakcie badań historycznych doszło do zamiany śląskiego Pietwałdu z morawskim (powiat Nowy Jiczyn), który od 1650 roku korzystał z pieczęci, na której były trzy stożki – z herbu biskupstwa olomuńskiego. Komisja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych herb uchwaliła 17. 4. 1974 r. z sugestią Jiřego Loudy z Olomuńca, by dodano jeszcze górnicze barwy. Od tego czasu herbem Pietwałdu jest podzielona tarcza, na której w górnej połowie w czerwonym polu znajdują się trzy srebrne stożki, dolne pole jest zielono-czarne.

Z ciekawostek wymieńmy oznajmienie o zabójstwie burmistrza Josefa Grygara w 1933 r. i związanych z tym sprawach. Nie brakuje oczywiście planów (budowy ratusza, domu robotniczego, urzędu pocztowego i in.), plakatów, pocztówek, zdjęć i in. Zaciekać może niepozorny plan sytuacyjny z lat 30. XX w. z wyznaczonymi na terenie gminy gospodami i sklepami napojów alkoholowych.

Wystawę kończy Rychwałd o losach podobnych do Pietwałdu (przynależność do powiatu). Ten już w roku 1935 uzyskał prawa miasteczka, a w 1985 roku miejskie. Znajdziemy w tej części m.in. plan budowy 4-klasowej polskiej szkoły. Prawdopodobnie najstarszym na wystawie eksponatem jest kopia dokumentu założycielskiego kościoła parafialnego z 1688 roku.

Wśród opisów gminy, przynależności do powiatu, charakterystyki pieczęci i herbu możemy znaleźć również rejestry wójtów i burmistrzów – niekiedy od pierwszej połowy XIX wieku do współczesności.

Wystawę zwiedzać można co najmniej do końca sierpnia w poniedziałki i środy w godz. 8-17, wtorki, czwartki i piątki od 8 do 14. Opr. (ow)

Świadectwo bez stresu

Dokończenie ze str. 1

W wielu rodzinach zmienił się ostatnio stosunek do ocen. Bardzo dużo wymaga się od dziecka, bo dobre świadectwo to przepustka do sukcesu. A sukces liczy się przede wszystkim.

– Słabe stopnie rzadko są wynikiem złej woli. Przyczyn niepowodzeń zwykle jest kilka i nie za wszystkie odpowiada uczeń. Często brakuje zdolności. Bywa, że uczeń spędza dużo czasu nad książkami, ale nie potrafi sobie przyswajać i utrwalac zadane materiały. W starszych klasach powodem kłopotów z nauką może być zawiedziona miłość, brak porozumienia z rodzicami, kompleks zdolniejszego rodzeństwa. O tych wszystkich problemach powinni wiedzieć rodzice. Nie znaczy to jednak, że tymi sprawami będą się interesowali dopiero pod koniec roku szkolnego. Wtedy zwykle jest już za późno – twierdzi psycholog dziecięcy, Kamil Závacký.

Świadectwo jest efektem całorocznej pracy i nawet jeśli nie spełni oczekiwań, to na karanie już jest za późno. Pochwalmy zatem dziecko za dobre stopnie, docenimy wysiłek, jeśli udało się poprawić ocenę. Jeśli dziecko nie spełniło naszych oczekiwań, a na jego świadectwie pojawiają się czwórki, to też nie potępiajmy go. Lepiej spokojnie zastanówmy się, jak mu pomóc w przyszłym roku szkolnym. (wak)

Oldboya

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

W tegoroczna wiosna zatrzymała mnie w domu, dlatego raz po raz sięgałem po mapy turystyczne, aby przynajmniej w wyobraźni rozzejrzeć się po szerokim górskim świecie. I znowu nasuwały mi się historyczne skojarzenia związane z szesnastowieczną wędrówką Włocławców grzbietowiskiem Karpat oraz z powrotem wędrowników górali na Bukowinę. Pozostawili na śląsko-podkarpacim pograniczu nazwiska Ramszów, Mazurów, Sidorów, Kadubców, Jaszczków... Dzisiaj stanowią te nazwiska nazwy przysiółków i osad górskich, podobnych jak nasze dwory w Trójwi Beskidzkiej. Pozostawili także takie nazwy jak Cierchla (leży taka w Koszarzyskach, obecnie jest też sporo po słowackiej stronie, chociażby na terenie Rakowej pod Polomem), Skalka, Rzeka, Półgroń, Kikula, Sałajka (leży też w dolinie Białej Ostrawicy), Przelaz, Bukowina, Czerne, Kurajka (nad Tršteną), bożonazwa także po stronie polskiej, Babie Góry, Beskidki, Starzyńce... To jabłonkowskie zbocza zdają się być tamte ślady wołoskie, oczywiście aż po Wołoszczyznę Morawską i po Bukowinę na polsko-rumuńsko-ukraińskim pograniczu.

Aż po wołoskie ślady

stada aż po Kisucę i Czadeczkę, póki nie przyszło przeciwko nim parcie z południa, póki poddany Wołochom budatyńskich Suneghów nie zachciało się słonecznych południowych stoków beskidzkich i póki nie zaczęli oni z cichym pańskim przyzwoleniem wypychać cieszyńskich rywali ku północy, na beskidzkie grzbietowiska...

Dociekania etniczne wskazują na skrzyżowanie się w naszych Beskidach wpływów czeskich i słowackich z polskimi (L. Sawicki). Z tym, że szalańscy cieszyńscy należeli do narodowości polskiej. Historyk czeski Ma-

curek uważa, że mieszkańcy gór cieszyńskich stanowili szczególnie typ osiedleńczy obejmujący Polaków. Niemcy zastrzegali się na nizinach. Czesi zaś w swej ekspansji na wschód zaledwie przekroczyli granice Księstwa Cieszyńskiego, osiedlili jedynie tereny nad Ostrawicą. Franciszek Popielek dopełnia te poglądy o studium feudalnych źródeł dokumentalnych... Kiedy liczba osadników w Czadeczkim zbliżyła się do 40 tysięcy, nastąpiło przeludnienie, osadnicy ci dlatego odwracają dawniejsze kierunki migracyjne i ruszają na Bukowinę, zachowując jednak pamięć o pochodzeniu i określając siebie mianem »górali czadeczkich«.

Siedząc nad mapami i rozważam ich nazwy z nazwiskami takimiż jak nasze. Nazwy i nazwiska zaś należą do najtrwalszych śladów przeszłości.

Bo też cieszyński pasterze z początku wypasali swoje

ŚLADY POLSKIE NA UKRAINIE

Truskawiec

Truskawiec należał przed II wojną światową do Polski i był jednym z najbardziej znanych uzdrowisk. Miasto położone było na wysokości 400 m n.p.m., na tzw. przedgórzu Karpat Wschodnich, sto km na południe od Lwowa. Kurort odwiedzany był przez tysiące wycieczających w nim ludzi z całej Polski.

Powstanie kurortu było konsekwencją wydobywania tam ropy naftowej. Podczas któregoś, kolejnego odwiertu, zamiast cennego paliwa natrafiono na obfite źródła mineralne, skąd zresztą nazwa najslawniejszego z nich: „Naftusia”.

Za oficjalną datę założenia uzdrowiska przyjmuje się dziś rok 1827, kiedy to zbudowano tam pierwsze pomieszczenie z wannami do kąpieli mineralnych (choć osada Truskawiec istniała już w roku 1799). Sześć lat później, w roku 1833, lwowski farmaceuta i chemik Teodor Torosewicz przeprowadził badania wód złoza truskawieckiego. Jego imię dziś nosi największy deptak miejski, przy którym znajdują się najważniejsze źródła lecznicze oraz park zdrojowy.

Od połowy XIX wieku Truskawiec zdobył sławę jednego z wiodących uzdrowisk Europy, nie ustępującego swymi właściwościami leczniczymi innym znanym uzdrowiskom, takim jak: Karlowe Wary czy Baden-Baden.

W wydanych przez Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie w roku 1912 „Przewodniku po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji”, czytamy o ówczesnym Truskawcu m.in.: *rozległa wieś położona na terenie pagórkowatym, z ładnym widokiem na*



Pomnik Adama Mickiewicza w parku miejskim.

mięjsca pełna. Istnieją 2 zakładowe restauracje, cukiernia, piekarnia, mleczarnia, 2 pensjonaty, kilka restauracji żydowskich, sklepy z wiktuałami, rzeźnia, jatki, masarnia. Zakład leczniczy w Truskawcu posiada 3 budynki dla łaźniek mineralnych o 120 kabinach oraz łaźniarki borowinowe. Jest też 8 eksploatowanych źródeł mineralnych, w tym 4 używane do kąpieli, a 4 wyłącznie do picia. Do pierwszych należą słone źródła „Surowica” i „na Pomiarkach” oraz siarczane „Edwarda” i „na Lipkach”. Do picia natomiast używane są: „Maria” – słono-glauberska, „Zofia” – słono-gorzka, „Bronisława” – słono-ziemna i radio-czynna oraz słynna „Naftusia” – stanowiąca do dziś nieprześcigniony unikat balneologicznego źródła. Obok źródeł istnieją także w Truskawcu bogate pokłady doskonałej borowiny siarczano-żelazistej oraz słono-siarczanego mułu leczniczego. W wodach truskawickich wykryto w roku 1910 radio-czynność.

Dziś na terytorium Truskawca znajdują się 14 naturalnych źródeł mineralnych oraz złoza tzw. wosku górskiego – ozokerytu. W kurorcie może jednocześnie podczywać blisko 30 tys. kuracjuszy. Uzdrowisko posiada dobrą bazę diagnostyczną z wieloma laboratoriami immunologicznymi, biochemicznymi, ogólnoklinicznymi, bakteriologicznymi oraz dziesiątkami gabinetów diagnostyki funkcjonalnej, endoskopii, rentgenologii itd. W Truskawcu leczone są dziś choroby: nerek i dróg moczowych, przemiany materii oraz przewodów pokarmowych oraz wiele schorzeń towarzyszących.

Swą sławę Truskawiec zawdzięcza jednak wodzie leczniczej „Naftusia”, która jest słabo mineralizowanym związkiem hydro-węglano-magnezowym z wysokim stopniem substancji organicznych pochodzenia naftowego. Na dzień dzisiejszy nie odkryto wód o lepszym efekcie leczniczym, sprzyjających wyprowadzaniu drobnych kamieni z nerek, woreczka żółciowego oraz dróg moczowych. „Naftusia” usuwa ponadto niebezpieczeństwo powtórne-go utworzenia się kamienia oraz normalizuje przemianę materii, w tym węglowodanów u chorych na cukrzycę i polepsza działanie przewodu pokarmowego, chroni i odnawia komórki wątrobowe oraz wyprowadza z organizmu niedotlenione produkty przemiany materii.

Znana jest również z właściwości: moczopędnych, żółciopędnych, wpływających znieczulająco na wszelkie bóle, usuwających procesy zapalne w nerkach czy drogach moczowych. Dzięki też swemu działaniu immunologicznemu zdecydowanie podwyższa możliwości ochronne organizmu i uprzedza choroby onkologiczne.

W Truskawcu zawsze mieszkali Polacy. Tak jest i dziś. Wielu z nich należy do tamtejszych organizacji polskich wchodzących w skład Federacji Organizacji Polskich albo Związku Polaków na Ukrainie. Jest też kościół katolicki pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w którym odprawiane są nadal polskie nabożeństwa. Są też dwie tablice pamiątkowe: Teodora Torosewicza – farmaceuty i chemika lwowskiego oraz Rajmunda Jarosza – prezesa spółki akcyjnej „Zdroje Truskawieckie” w latach 1911-1937, wielkiego budowniczego i reformatora kurortu. Jest wreszcie pomnik Adama Mickiewicza wzniesiony w roku 1898 w setną rocznicę powstania Truskawca. Na każdym też kroku spotyka się dziś w Truskawcu turystów z Polski, gdzie można taniej odpocząć niż np. nad Bałtykiem.

LESZEK WĄTRÓBSKI

W PIĄTEK CIĄG DALSZY OBRAD ŚPIEWAKÓW

Czy ZŚM będzie samodzielne

Dokończenie ze str. 1

– To niezbędny krok do ochrony naszych wspólnych interesów artystyczno-organizacyjnych przed posiadającymi coraz większą moc prawną organizacjami broniącymi praw autorskich – kontynuuje A. Suchanek. Jako kolejne plusy samodzielnego Zrzeszenia wymienia ponadto lepszy dostęp do publicznego pieniądza, możliwości pozyskiwania sponsorów, wymiana repertuarowa czy korzystanie z centralnych partyturotek.

– Nowe samodzielne Zrzeszenie zmniejsza skutki podniesienia składki członkowskiej przez UČPS. Uznajemy, że krok ten był niezbędny do utrzymania wszystkich powiązań międzynarodowych, a zarazem do przekształcenia się Unii dosłownie z dnia na dzień w organizację na europejskim poziomie – dodaje dyrektor artystyczny Suchanek. Słowa te potwierdza również L. Kalina, który bawił w Pradze pod ko-

niec maja: – Młode kierownictwo jest otwarte na wzajemną pomoc między chórów polskich w swoich regionach oraz skore do kompromisów. Pragnie również nawiązać bliższe kontakty z Zarządzeniem Głównym PZChO.

– Ponawiamy też apel do organizacji założycielskich chórów, by symboliczną składkę członkowską 50 Kč w formie konsultacyjnej z udziałem przedstawicieli każdej z ww. czterech organizacji założycielskich odłączyły się przed Walnym Zgromadzeniem o godz. 15 w klasie muzycznej na 4 piętrze Gimnazjum.

Projekt statutu samodzielnego Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego oraz umowy założycielskiej można znaleźć na stronach internetowych www.arsmusica.cz pod banerem ZŚM. Przypominamy również, że w sprawie konsultacyjnej z udziałem przedstawicieli każdej z ww. czterech organizacji założycielskich odbyła się przed Walnym Zgromadzeniem o godz. 15 w klasie muzycznej na 4 piętrze Gimnazjum.

Odznaczenie dla ChNP

KATOWICE (kor) – Chór Nauczycieli Polskich (dyr. **Alojzy Suchanek**) został odznaczony Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego za zasługi w dziedzinie oświaty, nauki, wychowania i postępu społecznego. Stało się tak w sobotę w Katowicach na uroczystości z okazji 100-lecia ZNP, które w sali Sejmu Śląskiego zorganizował Śląski Okręg ZNP.

W uroczystości wzięł udział m.in. prezes Zarządu Głównego ZNP **Sławomir Broniarz**, Zaolzie reprezentowały

– oprócz ChNP – prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich **Barbara Danił** i członek zarządu Klubu Nauczycieli Emerytów **Irena Machej**. Podczas uroczystości ChNP zaśpiewał hymn „Gaude Mater Polonia” oraz trzy pieśni – „Zasłużonym”, „O, ziemię ojczyzny” oraz „Karpacka Brygada”.

W drugiej części odbyła się dyskusja nt. roli ZNP w kształtowaniu oświaty regionu. Główny referat wygłosił prezes Śląskiego Okręgu ZNP **Jerzy Surman**.

WYSTAWA OKOLICZNOŚCIOWA W MUZEUM TRZYNIECKIM

Z życia gminy Końska

Ze względu na rekonstrukcję obiektu Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca tylko do 20 czerwca czynna jeszcze będzie wystawa poświęcona 700-leciu istnienia Końskiej. Z inicjatywy członka rady miejskiej dr **Tadeusza Karzla** i na wniosek Urzędu Gminnego w Trzyńcu wystawę przygotowały pracownice muzeum pod kierownictwem **Ewy Zamarskiej**; niektóre dane faktograficzne, fotografie i eksponaty dostarczyli interesujący się historią Końskiej **Oskar Lanc** i **Kazimierz Jaworski**.

i dziewiąta plansza informuje o szklanictwie w Końskiej: polskim, czeskim przedwojennej Szkole Gospodyni Włoskich oraz szklanictwie zawodowym na Kanadzie.

Oprócz tego w trzech dużych gablotach znajdują się zdjęcia, kroniki szkolne, strażackie, eksponaty wyrobów hutniczych (Huta Trzyniecka miała ogromne – pozytywne i negatywne – znaczenia dla tej miejscowości, dawała i daje zatrudnienie mieszkańcom, ale ostatecznie przyczyniła się do likwidacji jej centrali).



Fragment wystawy o Końskiej.

Zwiedzających o historii Końskiej informuje 9 plansz nazwanych kolejno: Z życia gminy (wersja czeska i polska), Wybitne osobistości, Kultura i sport, Religia i życie, Szpital Huty Trzynieckiej (pierwotny obiekt i obecny na Podlesiu znajdują się na terenie Końskiej), Ochotnicze Straże Pożarne (pierwsza założona w roku 1905 obchodzi w roku bieżącym 100-lecie istnienia – oprócz tej pierwszej polskiej w okresie międzywojennym istniały jeszcze: polska OSP na Osówkach (1923), czeska OSP w Puńcowie Czeskim (1925) i polska OSP na Kanadzie (1930), aktualnie istnieje tylko OSP na Podlesiu), Osma

i podziału na dwie odrębne części – Końska-Osówki i Końska-Podlesie. Poza tym są tu luźne ekspozycje: stroje ludowe, ławki szkolne, kręgle, książki nabożne itp. Jest też wystawa książek pisarzy wywodzących się z Końskiej: Jana Kubisza, Pawła Kozłowskiego, Adama Wawroza, Kazimierza Jaworskiego oraz autorów piszących o tej miejscowości – ks. Andrzej Białka, Stanisława Zahradnika i Osma Lanca. Przygotowane zostały także liczności oszupłe foldery z historią gminy Końska” w wersji czeskiej i polskiej.



Źródła wód mineralnych.

okalające góry, pokryte rozległymi lasami, z zakładem kąpielowym w środku wsi, klimatem łagodnym i doskonałym powietrzem. Zdrojowisko posiada około 1500 pokoi do wynajęcia, w tym kilkadziesiąt w domach zakładowych, kilkadziesiąt w ozdobnych willach oraz małych dworcach urządzonych wygodnie dla kuracjuszy. Apropozycja na



Tablica pamiątkowa Rajmunda Jarosza – prezesa spółki akcyjnej „Zdroje Truskawieckie”.

